

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie z wniosku A. K. z udziałem I. K. o podział majątku wspólnego

- 1.** ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków A. K. i I. K. wchodzi stanowiący odrębną nieruchomość lokal mieszkalny numer (...), położony w K. przy ulicy (...), o powierzchni 64,70 m², dla którego Sąd Rejonowy w Kutnie prowadzi księgę wieczystą (...) wraz z udziałem w wysokości (...) w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali dla której w Sądzie Rejonowym w Kutnie prowadzona jest księga wieczysta (...) – o wartości 175.000 zł
- 2.** ustalił, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe;
- 3.** dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. K. i I. K. w ten sposób, że składnik opisany w pkt 1 przyznał na wyłączną własność A. K.;
- 4.** zasądził od A. K. na rzecz I. K. kwotę 87.500 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;
- 5.** nakazał pobrać od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 500 zł tytułem pozostałej nieuiszczonej opłaty sądowej od wniosku;
- 6.** pozostawił strony przy poniesionych kosztach postępowania w pozostałym zakresie.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodziła się wnioskodawczyni A. K., która w złożonej apelacji, zaskarżyła postanowienie w zakresie pkt 2 i 4. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do:

I. naruszenia prawa procesowego wyrażonego w:

- 1) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego błędną ocenę polegającą na ustaleniu przez Sąd, że uczestnik postępowania przyczynił się w równym stopniu do powstania majątku wspólnego co wnioskodawczyni, w sytuacji gdy I. K. porzucił rodzinę i wyprowadził się z domu do innej kobiety ma okres ponad 13 lat, naruszając tym samym zasady współżycia społecznego poprzez nieetyczne i niełojalne zachowanie wobec swojej rodziny i nie przyczynił się w tym czasie do zaspokajania potrzeb rodziny, co uzasadnia ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym
- 2) art. 5 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 45 k.r.o. poprzez ich niezastosowanie i nie pouczenie przez Sąd wnioskodawczyni działającej bez pełnomocnika o treści art. 45 k.r.o. co do możliwości zgłoszenia przez wnioskodawczynię rozliczenia nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, w wypadku niniejszej sprawy zgłoszenia do rozliczenia kwoty, którą wnioskodawczyni przekazała ze swojej książeczki mieszkaniowej na dokonanie uzupełnienia wkładu mieszkaniowego w celu uzyskania mieszkania stanowiącego obecnie współwłasność wnioskodawczyni i uczestnika;
- 3) błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni będzie w stanie w ciągu 8 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia dokonać jednorazowej spłaty w kwocie 87.000 zł na rzecz uczestnika, w sytuacji gdy tak krótki termin na spłatę nie uwzględnia sytuacji wnioskodawczyni zamieszkującej wraz z córką i posiadającej możliwości pozyskania środków finansowych na spłatę jedynie w drodze zamiany mieszkań, co nie jest możliwe w okresie wspomnianych 8 miesięcy;

4) art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, z uwagi na pominięcie istotnych okoliczności pozwalających na rozliczenie przez wnioskodawczynię nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, a także zbadaniu możliwości ustalenia adekwatnego terminu do dokonania spłaty;

II. naruszenia prawa materialnego wyrażonego w:

1) art. 43 § 2 i 3 k.r.o. poprzez niezastosowanie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki przemawiające za uznaniem, że zachodzą ważne powody uzasadniające przyjęcie, iż przyczynienie się wnioskodawczyni i uczestnika do powstania majątku wspólnego nastąpiło w zróżnicowanym stopniu, przy czym przyczynienie się wnioskodawczyni wynosiło 80% a uczestnika 20%, w szczególności poprzez fakt iż uczestnik postępowania porzucił rodzinę i przez 13 lat nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego oraz nie czynił starań o dobro rodziny, przerzucając zasadniczy ciężar utrzymania mieszkania i wspólnych dzieci na wnioskodawczynię;

2) art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni jest w stanie spłacić uczestnika z połowy wartości mieszkania w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, w sytuacji gdy wnioskodawczyni mieszka wraz z córką, która nie jest jeszcze w pełni samodzielna i pozostaje na utrzymaniu matki, bowiem uczestnik nie łoży na utrzymanie córki w związku z faktem, iż Sąd orzekł o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego, a także ze względu na fakt, że uczestnik przez 13 lat nie przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny.

Oprócz tego skarżąca zgłosiła wnioski dowodowe domagając się przesłuchania siebie i świadka na okoliczności posiadania książeczki mieszkaniowej oraz wysokości zgromadzonych na niej środków.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zaliczenie zgłoszonych przez wnioskodawczynię nakładów poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny, ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron w proporcji 80% wnioskodawczyni i 20% uczestnik oraz wydłużenie terminu spłaty do 2 lat z jednoczesnym obniżeniem jej wysokości do rozmiaru 14.585 zł. Ponadto apelująca zażądała także przyznania kosztów postępowania apelacyjnego. W treści środka odwoławczego został jeszcze zawarty wniosek ewentualny, opiewający na uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej odbytej dnia 23 października 2015 r. pełnomocnik uczestnika zajął stanowisko w przedmiocie apelacji, domagając się jej oddalenia i obciążenia wnioskodawczyni kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja tylko w niewielkiej części jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie.

Wobec rangi zgłoszonych zarzutów na wstępie zająć się należy najdalej idącym zarzutem sprowadzającym się do nie rozpoznania istoty sprawy. Na tej płaszczyźnie nie sposób jednak zgodzić się z apelującą. Zważyć však trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nie rozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, opubl. OSP Nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2). Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Nie bez znaczenia jest także rodzaj i charakter prowadzonej sprawy. W tym miejscu przypomnieć

należy, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, Sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku podlegającego podziałowi, jak też, rozstrzyga o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 566 k.p.c., art. 567 k.p.c. i art. 686 k.p.c.). Wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków ustalana jest bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07, opubl. OSNC Nr 2/2009 poz. 23). W kontekście powyższego od razu na znaczeniu traci zarzut skarżącej o braku stosownych pouczeń. Przed I instancją wnioskodawczyni działała wprawdzie samodzielnie, ale wbrew jej twierdzeniom bynajmniej nie wykazywała się nieporadnością. Wręcz przeciwnie działała z należyтым rozeznaniem, prawidłowo podejmując wszystkie czynności. Wyrazem tego jest zwłaszcza wniosek inicjujący postępowanie, który został sformułowany prawidłowo bez żadnych usterek czy uchybień. Wnioskodawczyni sprawnie i zwięźle nakreśliła tło sprawy oraz w czytelny sposób zgłosiła stosowne żądania, wobec czego nie było potrzeby wdrażania procedury związanej z usunięciem braków formalnych wniosku. Idąc dalej wnioskodawczyni zachowywała też kontrolę nad przebiegiem postępowania, reagując na każde wezwanie Sądu. Oprócz tego przejawiała też samodzielną inicjatywę, czego odbiciem jest chociażby wniosek o rozszerzenie składu majątku wspólnego. Z kolei Sąd zasadniczo poruszał się w wytyczonych przez wnioskodawczynię granicach, przy czym sama sprawa w głównym jej trzonie została osądzona poprawnie. Sąd odniósł się więc do wszystkich żądań, a merytoryczne rozstrzygnięcie nieprzystające idealnie do oczekiwań wnioskodawczyni nie może być potraktowane w kategoriach nierozpoznania istoty sprawy. Mimo powyższego Sąd Rejonowy nie uniknął jednak pewnych mankamentów, które słusznie zostały wytknięte w apelacji, co wymagało ingerencji w kontrolowane postanowienie. Związana z tym kwestia dotycząca nierozliczenia nakładu wnioskodawczyni z majątku odrębnego na majątek wspólny zostanie jednak omówiona na koniec niniejszego uzasadnienia.

Odnosząc się zaś do następnego zarzutu procesowego wskazać należy, iż jakkolwiek skarżąca sformułowała zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionowała jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 k.r.o. Dokładnie rzecz biorąc na tej płaszczyźnie wnioskodawczyni przedstawiła zupełnie odmienne zapatrywanie sprowadzające się do tego, że udziały byłych małżonków w majątku wspólnym są nierówne. Zresztą zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 43 k.r.o. został wyraźnie wyeksponowany, z tym że jest on nietrafny, ponieważ Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego błędnej wykładni. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, co oznacza iż w tym zakresie Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, przyjmując istnienie równych udziałów.

Wspomniane unormowanie określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”. Przypomnieć należy, iż w myśl art. 43 § 2 k.r.o. ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232). Z kolei w myśl ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, za ważne uznane mogą być takie tylko powody, których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7084). Jak wskazał Sąd Najwyższy, przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków

w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (tak postanowienie Sądy Najwyższy z dnia 5 października 1974 r., III CRN 190/74, opubl. baza prawna LEX Nr 7598). Ocena ważnych powodów musi być zatem kompleksowa, ponieważ częściowe tylko negatywne postępowanie może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny. Trafnie zatem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, opubl. OSNC Nr 9/2004 poz. 146, że u podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinonego rozkładu pożycia, choćby znalazł on wyraz tylko w separacji faktycznej. Z tej też przyczyny kwestia winy nie jest bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów”, dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy.

W kontrolowanej sprawie opisany schemat nie ma jednak zastosowania, ze względu na to, że głównym i jedynym składnikiem majątku wspólnego jest mieszkanie, które zostało nabyte na początku małżeństwa. Rozważanie więc w tym kontekście następczych uchybień jednego z małżonków, nawet przy założeniu że były one rażące, traci rację bytu. Innymi słowy w realiach przedmiotowej sprawy decyduje moment uzyskania prawa oraz okres bezpośrednio to poprzedzający. W tym zaś czasie oboje małżonkowie działali z takim samym zaangażowaniem, kierując swoje wysiłki i starania na zapewnienie sobie mieszkania. Dla obojga z nich był to główny cel i w tym zakresie panowała między nimi pełna zgodność. W tej sferze oboje wykazywali odpowiednią aktywność, uczestnicząc w procedurze administracyjnej, której owocem stał się przydział mieszkania. Postawa małżonków cechowała się więc daleko idącym podobieństwem, wobec czego trudno mówić o jakichkolwiek dysproporcjach., uzasadniających odwołanie się do brzmienia art. 43 § 2 k.r.o.

Ogólnie rzecz biorąc wnioskodawczyni próbowała przedstawić się w bardziej korzystnym świetle, czego przejawem była chęć zdyskredytowania wszystkich działań uczestnika. Przez to jej relacje i wypowiedzi były pozbawione niezbędnej dozy krytycyzmu.

Podsumowując, zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.), natomiast A. K. nie wykazała, aby zaistniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron.

Nie mógł się także ostać zarzut dotyczący nieprawidłowego określenia terminu spłaty ciężącej na wnioskodawczyni. Rolą Sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest bowiem doprowadzenie do optymalnego podziału składników masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Wybrany przez Sąd sposób wyjścia ze współwłasności był zgodny z wolą uczestników. Jednocześnie wobec braku stosownych propozycji Sąd samodzielnie określił czas realizacji obowiązku spoczywającego na wnioskodawczyni. W tym zakresie rozstrzygnięcie jest w sumie korzystne dla skarżącej oraz czyni zadość jej interesom, pozwalając na w miarę bezproblemowe wywiązanie się z obowiązku spłaty uczestnika. Co prawda wnioskodawczyni nie ma wystarczających środków pieniężnych na zaspokojenie byłego męża, jednakże w tej sferze istnieje kilka alternatywnych możliwości. Po pierwsze jak zauważyła sama skarżąca w rachubę wchodzi ewentualna zamiana mieszkań. Z uwagi na mocno rozwinięty rynek obrotu nieruchomościami związane z tym czynności wcale nie są kłopotliwe i kosztowne, gdyż całą procedurę można powierzyć jednej z konkurujących w tej branży firm. Okres 8 miesięcy wydaje się więc wystarczający, chociażby z racji tego, że mieszkanie przyznane wnioskodawczyni ma uregulowany stan prawny. Po drugie skoro A. K. przypadło mieszkanie, to nie ma przeszkód do zaciągnięcia kredytu hipotecznego zabezpieczonego na lokalu. To rozwiązanie jawi się nawet jako najbardziej rozsądne i najmniej uciążliwe. Wreszcie po trzecie wnioskodawczyni może rozważyć skorzystanie z pomocy osób najbliższych, które być może będą skłonne udzielić jej pożyczki.

Natomiast jak zasygnalizowano to już wcześniej skarżąca co do zasady ma rację, że Sąd Rejonowy nie zajął się należycie kwestią rozliczenia nakładu wnioskodawczyni poczynionego z majątku osobistego na majątek wspólny

(pokrycie wkładu mieszkaniowego). W tej sferze Sąd poprzestał na stwierdzeniu, że wnioskodawczyni nie udowodniła takiego wydatku, tymczasem zebrany materiał dawał podstawy do czegoś przeciwnego. W oparciu o zaprezentowane dokumenty (choć nie do końca kompletne) można było przeprowadzić stosowne operacje rachunkowe. Punkt wyjścia w tym zakresie stanowiło mianowicie zaświadczenie z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. (k. 72 akt), gdzie znalazły się istotne elementy w postaci: wartości wkładu mieszkaniowego – 29.438.500 „starych” złotych, wpłata własna – 12.000.000 „starych” złotych oraz środki z ksiąteczki mieszkaniowej A. K. wraz z premią gwarancyjną i odsetkami – 17.171.800 „starych” złotych. Wszystkie te wartości zostały podane według stanu na dzień 7 października 1993 r. czyli z momentu przydziału lokalu mieszkalnego. Oprócz tego w dokumencie znalazła się wzmianka, że w 1985 r. A. K. miała na ksiąteczce mieszkaniowej oszczędności na poziomie 90.900 „starych” złotych. Od razu trzeba powiedzieć, że na akceptację nie zasługują własne wyliczenia skarżącej, gdyż zostały one nadmiernie przeszacowane. Błąd w rozumowaniu skarżącej polegał na tym, że przyjęła ona wymienioną wyżej kwotę 17.171.800 „starych” złotych jako sumę wypracowaną w całości przez siebie. Tymczasem taki przymiot miała tylko część tych środków. Uwagi skarżącej umknęło bowiem to, że ta wartość zawierała w sobie premię gwarancyjną i odsetki. Niniejszy Sąd w tej sferze podziela zaś pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKU 10/97, opubl. OSNC Nr 9/1997 poz. 132, w którym powiedziano, że pożytki prawa, inkorporowanego w ksiąteczce mieszkaniowej należącej do jednego z małżonków, przypadające w okresie trwania wspólności majątkowej małżonków, a stanowiące dochody z majątku odrębnego jednego z nich (powódki), wchodzą w skład ustawowej wspólności majątkowej małżonków (art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o.). Z tej też przyczyny do majątku odrębnego wnioskodawczyni zaliczała się wyłącznie nominalna suma oszczędności na ksiąteczce. Nie wiadomym była pula tych środków na październik 1993 r., dlatego też dopuszczalne było posłużenie się wcześniej zebraną kwotą, która w 1985 r. wynosiła 90.900 „starych” złotych.

Z kolei metodologia określenia wielkości tegoż nakładu wymagała przeprowadzenia szeregu określonych operacji. Najpierw niezbędnym było ustalenie procentowego udziału rzeczonoego nakładu w kosztach budowy lokalu ($90.900 \div 29.438.500 \times 100$). Otrzymany w ten sposób parametr (0,3%) został następnie odniesiony do obecnej wartości lokalu (175.000 zł), co w efekcie zmniejszyło wartość podziałową do poziomu 174.475 zł (175.000 zł minus 0,3%). Przy równych udziałach w majątku wspólnym każdemu z małżonków przysługiwała kwota 87.237,50 zł, która jednocześnie jest równoznaczna z wysokością spłaty przypadającej uczestnikowi od wnioskodawczyni. Zaistniałe po stronie Sądu I instancji uchybienie przejawiające się zaniechaniem rozliczenia nakładu wnioskodawczyni wymagało więc odpowiedniej korekty drogą obniżenia należnej uczestnikowi spłaty do poziomu zł.

Podstawę dla merytorycznej ingerencji w treść pkt 4 postanowienia stanowił zaś art. 386 § 1 k.p.c. z w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja nie była już zasadna i jako taka nie mogła się ostać, co rodziło konieczność jej oddalenia w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX).